Rok V. Nr. 151 Sosnowiec, niedziela 8 czerwca 1930 roku Cena numeru 10 groszy

[illegible]
za wiersz milimetrowy przed
[illegible] groszy, w tekście 50 gr.
w tekstem 40 gr. O łosze
nia tabelaryczne 50 proc., a
większe 25 proc. drożej.
[illegible] ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wyraz. Na
mniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 66.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Pierwszy organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wy
nosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsu
dskiego Nr 5, telefon 4-...
telefon redakcji 6-92, te
lefon redakcji nocne
i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O
Warszawa 66.070

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-73; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Przed doniosłemi zmianami w Rumunji.

Ks. Karol przybył do Bukaresztu.

BUKARESZT, 7. 6. (wł.) Sensacją poilityczną dnia jest powrót ks. Karola do Rumunji. Ks. Karol przybył dziś samolotem do miejscowości Köresfoe na Węgrzech, gdzie wskutek braku benzyny zmuszony był lądować.

Po zaopatrzeniu się w benzynę ks. Karol wyruszył w dalszą podróż, lądując w Koloszwar (Klausenburg). Tu ks. Karol przebrał się w mundur generalski i odleciał do Bukaresztu. Na lotnisku w Bukareszcie oczekiwali ks. Karola: ks. Mikołaj, premjer Maniu, oraz członkowie rządu. Na zamku Controceni odbyła się konferencja między ks. Karolem a rządem, przyczem w konferencji brał również udział ks. Mikołaj.

Na wieść o przybyciu do Rumunji ks. Karola odwołane zostało posiedzenie parlamentu.

Rano rada ministrów obradowała nad wytworzoną sytuacją. Krążą pogłoski, że ks. Karol poczyni pewne zmiany w konstytucji.

Sfery miarodajne stwierdzają, że nastąpiło już porozumienie między ks. Karolem i ks. Heleną. Z p. Lupescu ks. Karol zerwał ostatecznie.

WIEDEŃ, 7. 6. Królowa Marja przejechała dziś przez Wiedeń w drodze do Oberamergau. Na dworcu została zawiadomiona o nagłym powrocie ks. Karola.

BUKARESZT, 7. 6. Ks. Karol przyjęty został entuzjastycznie przez wojsko i ludność Bukaresztu.

Dziś rano cały szereg osobistości złożył wizytę ks. Karolowi. W całym kraju panuje zupełny spokój.

Według krążących pogłosek ks. Karol obejmie regenturę po ks. Mikołaju, który zgłosi rezygnację.

LOSY SENATU.

WARSZAWA, 7.6. (wł.) Decyzja p. prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania nadzwyczajnego posiedzenia senatu, zapadnie dopiero 20-go b. m.

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO W SPRAWIE ZAJŚĆ POD OPALENIEM.

WARSZAWA, 7.6. (wł.) W związku z wypadkami pod Opaleniem, przybył dziś do Warszawy poseł polski w Berlinie p. Knoll, który odbędzie naradę z ministrem Zaleskim.

Rząd Rzeszy niemieckiej upoważnił posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera do złożenia rządowi polskiemu noty protestacyjnej w sprawie zajść na pograniczu polsko - niemieckiem. W nocie tej rrząd Rzeszy zwala winę za zajścia na rząd polski, twierdząc, że komisarze Biedrzyński i ś. p. Lisikiewicz uprawiali szpiegostwo.

Przeciwko aresztowanemu wczoraj obywatelowi niemieckiemu Fudemu, który był głównym promotorem zajść pod Opaleniem, wytoczony będzie proces o szpiegostwo.

Śledztwo prowadzi sędzia śledczy w Gniewnie.

Zuchwały napad na bank w Opolu.

Bandyci zbiegli skradzionym samochodem

OPOLE, 7.6. Do kasy oszczędności w Popielowie pod Opolem wtargnęli w biały dzień zamaskowani bandyci i steroryzowawszy urzędników zabrali z kasy 7 tysięcy marek, poczem wsiedli do stojącego na ulicy samochodu i odjechali.

Jak się okazało, bandyci skradli w przeddzień samochód z garażu p. Kaisera pod Opolem.

O rozwydrzeniu bandytów świadczy fakt, iż steroryzowanym urzędnikom oświadczyli: „Pieniądze nie są wasze, lecz państwowe, wydajcie więc klucze od kas, abyśmy nie byli zmuszeni za tych parę marek wpakować wam kilka kul“.

Poszukiwania za opryszkami nie dały dotychczas rezultatu.

Katastrofa powodzi w Hiszpanji

Dzieci odcięte przez wodę w szkole

MADRYT, 7.6. Miasto Burgos i okoliczne wsie są zupełnie zalane wodą i odcięte od świata, wskutek wylania rzeki Arlanzon.

W wielu miejscach wezbrane wody zburzyły wiele domów.

Elektrownia w Burgos stoi pod wodą; miasto stoi w ciemnościach.

Wszelki ruch zamarł.

W jednej ze szkół dzieci zostały wskutek powodzi odcięte w gmachu.

Dotychczas nie zanotowano żadnych śmiertelnych ofiar.

Niesłychane bestjalstwo syna.

KRAKÓW, 7. 6. Niejaki Harkabus, zamieszkały w Podsarniu, w powiecie nowotarskim podpalił dom ojca swego Józefa, a następnie zamknął go w płonącej chacie i widłami kłół, kiedy nieszczęśliwy chciał się ratować ucieczką przez okno.

Dopiero nadbiegli sąsiedzi zatrzymali Harkabusa i wyciągnęli ojca, który jednak znajdował się już w agonji.

Powstańcy dają się we znaki rządowym wojskom brazylijskim.

RIO DE JANEIRO, 7.6. Jak donoszą ze stanu Parahyba, doszło tam do nowych walk pomiędzy powstańcami, a oddziałami wojsk rządowych.

W walkach zginęło 25 żołnierzy rządowych.

Rebeljanci zdobyli znaczne zapasy broni.

Ponieważ główna kwatera powstańców znajduje się w niedostępnej dżungli, dotychczasowe usiłowania zlikwidowania bandy spełzły na niczem.

20.000 PROTESTÓW PRZECIW TRAKTATOWI W TRIANON.

GENEWA, 7.6. (wł.) Do ligi narodów wpłynęło z Węgier 20 tysięcy podań, w których liczne miasta, gminy i organizacje węgierskie protestują przeciwko traktatowi pokojowemu w Trianon i domagają się jego rewizji

PROF. BARTEL REKTOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

LWÓW, 7.6. (wł.) Senat politechniki lwowskiej wybrał jednogłoś prof. Bartla rektorem politechniki lwowskiej na 1930/31 rok.

KONGRES „PIASTA“.

KRAKÓW, 7.6. (wł.) Jutro rozpoczyna się w Krakowie kongrres Piasta. Referat polityczny wygłosi prezes stronnictwa pos. Witos. Referat o sytuacji gospodarczej wygłosi sen. prof. Marchlewski.

MASZYNA PIEKIELNA NA POCZCIE PARYSKIEJ.

PARYŻ, 7.6. Dziś rano w paryskiem biurze pocztowem nastąpił wybuch paczki, adresowanej do baronowej Rotschildowej.

Jak się okazało w paczce znajdowała się maszyna piekielna.

Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

BUNT AFRYDÓW PRZECIW ANGLJI.

PESHAWAR, 7.6. Posuwanie się oddziałów zbuntowanego szczepu Afridi na Peshawar zostało szybko wstrzymane. Dla utrudnienia pościgu powstańcy Afridi pokopali doły na drogach i w wielu miejscach ścięli drzewa, zwalając je na drogi.

Aeroplany zaatakowały znaczne grupy cofających się, zadając im poważne straty.

Oddziały wojskowe rozpoczęły walki z poszczególnemi grupami przeciwnika, lecz trudności terenowe ogromnie utrudniają ich akcje.

ORDER „POLONIA RESTITUTA“ na piersiach marynarzy francuskich

PARYŻ, 7. 6. Wczoraj w ambasadzie polskiej p. ambasador Chłapowski w obecności ministra marynarki Dumesnila udekorował orderem Polonia Restituta szereg wyższych oficerów marynarki francuskiej z inż. Lolong i admirałem Traub na czele.

Po wręczeniu orderów, państwo Chłapowscy zatrzymali na śniadaniu wszystkich obecnych.

POGODA PODCZAS ZIELONYCH ŚWIĄT.

Wyż barometryczny, panujący nad Europą środkową, Bałkanją, Rosją i Finlandją, posiada cechy trwałości, spodziewać się należy kilku dni ładnych i pogodnych. Napływ zimnego powietrza ustąpił pod wpływem depresji, przeciągając ponad Spitzbergen, dzięki czemu nastąpi stopniowe ocieplenie, wywołane silnem promieniowaniem słońca. Noce jednak nadal będą dość chłodne.

Szkodliwość partyjnictwa.

Pisząc o partjach sto lat temu, słynny filozof angielski Hume rzekł: „o ile wskrzesiciele państw i prawodawcy zasługują na honor i poważanie, o tyle twórcy partji winni wywoływać w nas tylko pogardę i odrazę“. Nigdy, nikt może nie doznał gorzkiej prawdy tych słów w takim stopniu, jak powojenna, stara Europa z Anglją włącznie.

Partje mnożą się z przerażającą szybkością i stają się prawdziwą klęską niejednego społeczeństwa. Gdy Anglja miała dwie partje dobrobyt panował w kraju, a spokój w kolonjach. Dziś w izbie gmin zasiada 5 partyj, a trudności polityczne i ekonomiczne piętrzą się coraz bardziej. Wzrost liczby partyj powoduje nietylko trudności w administracji państwa, ale wzbudza w społeczeństwie najgorsze instynkta, jak nienawiść, złą wolę, nieposzanowanie władzy i prawa. Przyczynia się do tego stawianie korzyści partyjnych ponad interesy państwa. Partyjnictwo niweczy, jak mówił Bonar Law, dobrą pracę rządów, szkodzi parlamentary zmowi i powoduje wiele innych rudności natury ekonomicznej.

Dla zrozumienia jak wielką szkodę wyrządzają każdemu państwu, chorobliwie mnożące się partje i frakcje, nie trzeba, jak to czynią niektórzy, sięgać do partyjnych walk Neri i Brianchi, które zrujnowały bogatą Florencję, albo kłótni Fregosi i Adorni, które niszczyły dawną Genuę. Tak daleko sięgać nie trzeba. Wystarczy tylko porównać ilość partyj Ameryki i Europy, a szkodliwość wielkiej liczby stronnictw stanie się zupełnie jasną.

Partyjnictwo jest nietylko przyczyną klęski parlamentaryzmu w Europie, ale jak zauważył angielski mąż stanu, jest ona również w wielkiej mierze przyczyną ekonomicznej różnicy, jaka dzieli obie półkule. W to, że Ameryka jest bogatą, mając mało partyj, a Europa biedną z wielką liczbą rozmaitych partyj, już dziś nikt nie wątpi nawet.

Biorąc w rachubę wszystkie cywilizowane społeczeństwa na kuli ziemskiej, z wyjątkiem Hiszpanji, Turcji, Włoch i Rosji, gdzie życie partyjne jest wykluczone, i z wyjątkiem Haiti, Salvadoru i Liberji, gdzie wogóle nie ma partyj, mamy obecnie we wszystkich parlamentach świata 302 partje i stronnictwa. Z tej liczby Ameryka Północna i Południowa posiadają zaledwie 54 partyj. Stara Europa aż 186 partyj. Pozostała ilość partyj przypada na inne części świata.

Stąd wynika, że Ameryka, która jest 4 razy większa obszarem, aniżeli Europa, ma prawie cztery razy mniej partyj, niż kraje europejskie. Nic więc dziwnego, że rządy krajów amerykańskich mogą się zajmować pracą państwową. Rządy zaś w Europie marnują drogi czas na interpelacje, dyskusje, spory i swady.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej posiadają obszaru blisko 8 miljonów kilometrów kwadratowych i ludności blisko 120 miljonów. Ale partyj w parlamencie Stany Zjednoczone posiadają tylko dwie — republikańską i demokratyczną. Polska na obszaru 388,39 km. kw. ludności 30 miljonów, a partyj sejm polski posiada aż 21.

Cyfry mówią same za siebie i komentarze są zbyteczne.

Żadna myśl twórcza nie może dojrzeć i być zrealizowana w społeczeństwie rozbitem na dziesiątki rozmaitych partyj i stronnictw. Każdy nowy rozłam jest objawem chorobowym. Powojenne republiki europejskie posiadają 103 partje na ogólną ilość 302 partyj w Europie. Stare państwa europejskie mają mniej partyj, niż młode republiki. A żaden kraj nie cierpi tyle z powodu wielkiej ilości partyj, co Polska, która ma ich najwięcej. A przecież polacy byli pierwszymi ze słowian, którzy powiedzieli „w jedności siła“.

Sięgnijmy jeszcze po przykłady.

Brazylijskie Stany Zjednoczone posiadają 8,511,000 km. kw., są rządzone tylko przez trzy partje. W parlamencie austryjackim, rządzącym krajami Styrji, Karyntji, Austrji Górnej i Dolnej, które razem tworzą 84.000 km. kw. obszaru, zasiada aż 7 partyj. Republika Peru posiada obszaru 1,355,000 km. kw., partyj zaś ma tylko 4. Republika Łotewska posiada obszaru 66.000 km. kw., ale w „Saoima“ zasiada wraz z polskiemi, niemieckiemi i rosyjskiemi mniejszościami niemniej, jak 16 partyj. Dlatego też w parlamentach republik powojennych jest — jak mówi staropolskie przysłowie — „więcej kadencji niż esencji“.

Kanada ma obszaru przeszło 9 miljonów km. kw. A jednak 5 partyj zasiadających w parlamencie zupełnie wystarczy, by rządzić tym wielkim i bogatym krajem. W Kepviselohaz, czyli w parlamencie węgierskim, kłóci się 8 partyj o sposoby rządzenia skrawkiem ziemi, udekorowanym winnicami, wielkości 93 tys. km. kw.

To samo dzieje się w Dail Eireman czyli parlamencie irlandzkim, gdzie 7 partyj toczy zawzięty spór, niweczący wszelkie usiłowania rządu, aby z odzyskanej wolności dać społeczeństwu jaknajwięcej korzyści. Wszak przez kłótnie partyjne Irlandja po dziś dzień jest jeszcze rozdarta na dwie wrogie sobie części. Irlandja ma najwięcej partyj na wyspach brytyjskich i w Irlandji właśnie jest najgorzej z pośród krajów, które tworzą t. zw. zjednoczone królestwo angielskie (Unieted Kingdom).

Możnaby przytoczyć jeszcze wiele przykładów dla zilustrowania, jak niszczącem jest działanie wielkiej liczby partyj w społeczeństwie. Ale i to co powiedzieliśmy jasno dowodzi, że rozmnażanie się partyj rujnuje polityczne i ekonomiczne podwaliny państwowe.

Kapitały francuskie szukają Polski.

Francja przed wojną była „bankiem Europy“, zbiornikiem i rozdzielnią kapitałów. Każdy czterdziestoletni francuz był właścicielem sporego portfelu papierów zagranicznych, a pięćdziesięcioletni — rentjerem, spokojnie odcinającym kupony.

Wraz z wojną w dym obróciły się stosy papierowych obligacyj i akcyj, miljardy francuskie przepadły w Rosji, Austrji, Serbji, Turcji. Sama Rosja pochłonęła do 15 miljardów drobnych oszczędności obywateli francuskich.

Ale niesłychana obrotność i spryt do interesów przeciętnego francuza, oszczędność, granicząca ze skąpstwem francuzki oraz oczywiście zwrot odszkodowań wojennych, już zdołały nadrobić straty kapitału narodowego. Dziś Francja, w dodatku mając zagrożony powszechnym kryzysem nadprodukcji przemysł — dusi się od nadmiaru kapitału.

Kapitału tego jest tak wiele, że nie wiadomo co z nim zrobić w kraju. Można go ulokować niewyżej niż dwa do czterech procent rocznie.

Popytu na kapitał nie brak — ale za granicą. A teraz zagranicy boi się francuz, jak ognia, boi się nietylko ów przeciętny obywatel, dla którego drobne oszczędności są dorobkiem życia i zabezpieczeniem starości, boją się i finansiści, boi się rząd.

Stąd ostrożne badanie terenu gospodarczego w różnych krajach, między innemi i w Polsce.

Polkę zna kapitał francuski głównie z eksploatacji przedsiębiorstw górniczych, naftowych, metalowych i hutniczych, w których jest ulokowany jako właściciel lub współwłaściciel.

Obecnie zaś czynione są także projekty skierowania nutu kapitału z Francji do rolnictwa polskiego średniego i drobnego i to w postaci kredytu towarowego, zwłaszcza na maszyny rolnicze.

Przedwojenne doświadczenie powoduje jednakże większą ostrożność i wysokie żądania gwarancji ze strony przedstawicieli francuskich. Dlatego na szczęście kapitały francuskie zdaje się nie tak prędko do Polski przypłyną.

Egzamina dla kandydatów na czeladników

nieposiadających świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej.

Jednym z warunków dopuszczenia do egzaminu czeladniczego jest w myśl ustawy przemysłowej ukończenie przez kandydata nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, która winna dać uczniowi rzemieślniczemu wiadomości ogólne oraz teoretyczne w dziedzinie wykonywanego przez niego rzemiosła.

Wykonanie jednak tego napotyka na szereg trudności, a to z powodu szczupłej ilości istniejących na terenie Rzeczypospolitej szkół dokształcających zawodowych, co w skutkach spowodowaćby mogło, że przeważna liczba młodzieży rzemieślniczej, nie mogąc zadośćuczynić wymaganiom ustawy przemysłowej, zmuszoną byłaby zrezygnować z uzyskania dyplomów czeladniczych, a tem samem i uzyskania korzystniejszych warunków pracy.

Dzięki kilkukrotnym interwencjom izb rzemieślniczych u ministra przemysłu i handlu oraz ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie znowelizowania art. 155 ustawy przemysłowej w kierunku uzyskania, bez obniżenia wymaganego poziomu , ulg dla kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają świadectw z ukończenia publ. szkoły dokształcającej zawodowej, min. w. r. i o. p.powołuje do życia specjalne komisje egzaminacyjne przy istniejących już szkołach dokształcających zawodowych, dla przeprowadzenia uproszczonych egzaminów z zakresu programu nauki we wspomnianych szkołach dla tych kandydatów do egzaminu czeladniczego, którzy ukończyli naukę rzemiosła w miejscowościach, gdzie omawianych szkół niema, względnie nie ukończyli szkoły dokształcającej z przyczyn od nich niezależnych (choroba, powołanie do wojska itd.).

W związku z powyższem kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie w porozumieniu z kielecką izbą rzemieślniczą zorganizowało komisje egzaminacyjne dla uproszczonych egzaminów w **Będzinie, Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu, Radomiu, Sandomierzu, Sosnowcu i Zawierciu.**

Stosownie do wspomnianego powyżej zarządzenia min. w. r. i o. p., kandydaci do egzaminu czeladniczego, nie posiadający świadectw z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, winni wnieść bezpośrednio do kuratorjum podanie o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu, a dopiero po złożeniu wspomnianego egzaminu z wynikiem pomyślnym mogą wnieść podanie do izby rzemieślniczej o dopuszczenie do właściwego egzaminu czeladniczego.

3.224 autobusy na 25.710 km. dróg polskich

Na trzeciem miejscu Kielce.

Upośledzone pod względem komunikacji kolejowej okolice Polski otrzymują coraz więcej połączeń autobusowych.

Ciekawe dane, odnoszące się do rozwoju komunikacji autobusowej w Polsce, zawiera statystyka, opracowana ostatnio przez ministerjum robót publicznych.

W chwili obecnej na drogach polskich krąży 3224 autobusów, gdy tymczasem liczba ich w roku ubiegłym wynosiła tylko 2121.

Długość wszystkich szlaków autobusowych wzrosła o 5,429 kilometrów w porównaniu z rokiem ubiegłym i wynosi obecnie 25,710 klm.

Najbardziej ożywioną komunikację autobusową posiada Łódź. W okolicach tego miasta 458 autobusów dziennie przewozi przeciętnie 36 tysięcy podróżnych.

Na drugiem miejscu stoi Warszawa. Ze stolicy odchodzi dziennie 427 autobusów, przewożących około 22 tysiące pasażerów.

Kielce zajmują trzecie miejsce, mając 383 autobusów, utrzymujących komunikację z okolicami podmiejskiemi.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Zabawy ludowe w czasie Zielonych Swiątek.

Od niepamiętnych czasów jest zwyczaj w Polsce na Zielone Swięta przystrajać domy w zielone gałązki, a podłogi izb mieszkalnych zaściełać wonnym tatarakiem.

Piękny ten zwyczaj, jak i wiele innych zwyczajów w okresie Zielonych Swiątek pochodzi z dalekiej przeszłości, kiedy to pradziadowie nasi, nie znając jeszcze prawdziwej wiary Chrystusa za bóstwo swoje uważali naturę i oddając hołd jej corocznemu zmartwychwstaniu czcili pierwszą porę roku — wiosnę.

Kiedy pierwszy król polski Mieczysław I przyjął wraz z całym ludem chrześcijaństwo, w miejsce pogańskich świąt i uroczystości zaprowadzono święta kościelne, chrześcijańskie. Zbiegiem okoliczności święto Zesłania Ducha Świętego przypadło na okres wiosny, stąd też, przyjęła się nazwa Zielonych Swiątek.

Aby te święto zieleni uzmysłowić sobie lepiej, po wsiach i miastach z pietyzmem pielęgnują wspomniany na wstępie zwyczaj przystrajania chat i domów świeżą zielenią.

Na Podlasiu przechował się m. zwyczaj obchodzenia granic gospodarstw. Dziewczęta z wioski wybierają jednę z pośród siebie na królewnę, a kilkoro dziewcząt na marszałków. Następnie orszak cały z pięknie ustrojoną królewną obchodzi granice pól swej wioski, śpiewając odpowiednie piosenki. Na spotkanie tego orszaku wychodzi każdy gospodarz przed swój dom i zaprasza na ucztę. Chłopcy zabiegają po drodze, chcąc za wszelką cenę poznać „królewnę", która ma zasłoniętą twarz.

Inny znów zwyczaj przechowuje się jeszcze na Kujowach. Polega on na tem, że który z pasterzy w pierwszym dniu świąt przypędzi bydło najwcześniej na pastwisko, ten zostaje królem pasterzy, pasterka zaś otrzymuje godność królowej. Kto zaś bydło przypędzi ostatni, ten sam jeden pasieniem bydła przez trzy dni zajmować się musi, podczas gdy inni przez ten czas oddają się zabawie.

Wybranemu królowi i królowej znoszą podarki, kwiaty, pawie pióra, wstążki i pierścionki, dziewczęta wiją z piór i kwiatów dwa wieńce dla królewskiej pary i bukiety dla wszystkich.

Król mianuje dygnitarzy, marszałka dworu, kuchmistrza i podczaszego. Wszyscy przynoszą jadło do wspólnej biesiady, a więc pierogi, sery, jaja, masło, mąkę, i miód. Podczas uczty para królewska zajmuje pierwsze miejsce, zaś ostatnie ten, kto rano przybył ostatni, przyczem koronuje się go wieńcem ze słomy na króla leniuchów.

W czasie wesołej zabawy wieczornej przyprowadzają do wioski w zieleń i kwiaty przybranego wołu, obok niego kroczą król i królowa, dygnitarze, za nimi orszak pasterzy, śpiewając i trzaskając z biczów. Właściciel wołu wyprawia wszystkim ucztę, trwającą przy tańcach i śpiewach do późnej pory.

Na Śląsku odbywały się dawniej wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do mety ogłoszony był królem, zaś ostatni — błaznem.

W niektórych dworach polskich w Zielone Swięta powtarzano „święcone", czyli usiłowano przechować aż do tego czasu wielkanocne przysmaki.

Dużo podobnych tradycyjnych zwyczajów zebrali nasi zbieracze rzeczy ludowych, z których dzieł powyższe szczegóły wyjęliśmy.

Sytuacja w przemyśle szklarskim i budowlanym w województwie kieleckiem.

Rynek szkła okiennego, normowany przez centralne biuro sprzedaży hut zrzeszonych, utrzymuje się co do obrotów na poziomie tegoż okresu co roku zeszłego. Od tego czasu jednak powstały nowe 2 huty mechaniczne i spowodowały dużą nadprodukcję, którą rynek wewnętrzny mógłby pochłonąć przy nadzwyczajnym ruchu budowlanym. Ponieważ ruchu tego nie widać niemal wszystkie huty stają, mając znaczne zapasy szkła na składzie.

Szkło okienne walcowane przechodzi okres ostrej konkurencji z nowopowstałą hutą na Śląsku, a to z przyczyny niewielkiej pojemności rynku na te artykuły, wystarczającej zaledwie na jedną hutę.

W przemyśle budowlanym wszelkie oczekiwania polepszenia sytuacji zawodzą. Wykańcza się w zeszłym roku rozpoczęte budowy, natomiast żadnych nowych inwestycji nie uskutecznia się.

Państwowa wytwórnia broni z niewiadomych przyczyn zaniechała wykończenia olbrzymiego budynku mieszkalnego, który w r. ub. został doprowadzony pod dach. Wykończenie tego budynku w sezonie bieżącym zatrudniłoby około 150 robotników.

Przy budowie składów państw. monopolu tytuniowego, gdzie zatrudnionych jest około 200 robotników, powstał strajk.

Pomoc murarska żąda wprowadzenia stawki zł. 6.90 dziennie.

Cegielnie miejscowe produkują mało, nie mając nadziei na zbyt produkcji.

W innych gałęziach przemysłu zmiany niezmaczne.

Budowa 13 szkół w pow. kieleckiem rozpoczęta

Poświęcenie fundamentów pod szkołę w Zdole-Rzędowym.

Dzięki zaproszeniu p. starosty Boryssowicza byliśmy świadkami pięknej uroczystosci poświęcenia fundamentów pod pierwszą, z 13 projektowanych, szkoły powszechnej w Zdole - Rzędowym, gm. Bodzentyn (pow. kiel.). Uroczystość wypadła nad wyraz inponująco.

Z Kielc wzięli w niej udział pp.: starosta Boryssowicz, inspektor szkolny Rychter, inspektor samorządów gminnych Glądała, sekr. wydz. pow. Padechowicz i budowniczy Woźnicki oraz przedstawiciele prasy. Pozatem w uroczystości wzięła udział miejscowa straż ogniowa, nowozorganizowany oddział strzelca, dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem oraz liczne rzesze miejscowej ludności barwnie przystrojonej (kobiety) w charakterystyczne mieszkańcom Gór Swiętokrzyskich — czerwone zapaski.

Uroczystość rozpoczęta została nabożeństwem w miejscowem kościele, celebrowanem przez ks. proboszcza Rożka.

Po nabożeństwie i procesji z chorągwiami uczestnicy udali się na miejsce, gdzie stanąć ma szkoła i tu odbyła się dalsza część uroczystości.

Piękne przemówienie wygłosił ks. Rożek, który podniósł wielkie znaczenie budowy szkoły, poczem nastąpił akt poświęcenia fundamentów oraz wmurowanie cegiełek.

Z kolei przemawiał starosta Boryssowicz. Mówca w dobitny, pełen zrozumienia, sposób podkreślił doniosłość uroczystości, podnosząc przytem ofiarność i zrozumienie miejscowej ludności dla tak wielkiej sprawy, jaką jest szkolnictwo i jego racjonalny dla dobra społeczeństwa i państwa rozwój.

Następnie przemawiali pp.: inspektor szkolny Rychter oraz kierownik miejscowej szkoły Kozłowski.

Najpiękniejszą, najbardziej przemawiającą do widzów, częścią uroczystości były tańce 7 — 9 letnich dzieci szkolnych przybranych po krakowsku, które po mistrzowsku zbiorowo i pojedyńczo odtańczyły szereg tańców krakowskich.

Z uznaniem należy podkreślić starania p. Furmankiewiczówny, nauczycielki, która była organizatorką tej pięknej imprrezy.

Po uroczystości odbyło się śniadanie.

Należy zaznaczyć, że szkoła buduje się kosztem mieszkańców wsi przy wydatnej pomocy gminy i sejmiku oraz subsydjów rządowych.

Magistrat czeladzki w walce z bezrobociem.

Wyjednanie subsydium - Konferencja — Plan robót.

Wzrost bezrobocia dotknął i miasto Czeladź. Liczba bezrobotnych w Czeladzi sięga obecnie około 800 osób. Na skutek podjętych starań przez zarząd miasta, województwo przyznało Czeladzi subsydjum na zatrudnienie bezrobotnych.

W związku z przyznanem subsydjum zarząd miasta przystąpił do opracowania planu robót na rok bieżący.

Wczoraj dla zatrudnienia bezrobotnych w magistracie odbyła się konferencja przy udziale p. starosty J. Boxy, burmistrza miasta R. Piwowara i inż. Laubitza, celem omówienia projektowanych robót. W wyniku konferencji, aby zatrudnić jaknajwięcej bezrobotnych, w projekcie uwzględniono tylko te roboty, które wymagają małego nakładu materjału a dużo robocizny. Projektowany plan robót obejmie: budowę ulic: Gawrońce, Szybikowej, przebudowę ulic: Walnej i Szpitalnej, budowę trotuarów i wjazdów na ulicach: Milowickiej Górnej, Bytomskiej, Krzywej i Milowickiej Dolnej, remont szos: Mysłowickiej, Milowickiej i Grodzieckiej i remont ulic: Przełajskiej, Cmentarnej i Milowickiej, urządzenie skweru na rynku i targowicy na Górnikach.

W najbliższym czasie magistrat przystąpi do rozpatrzenia warunków i projektów budowy nowej rzeźni, oraz poczyni starania celem polepszenia stanu sanitarnego w obecnym budynku rzeźni.

Projektowane roboty będą prowadzone w miarę uzyskanych subsydjów i posiadanych funduszów.

Magistrat miasta ma nadzieję, iż w miesiącu czerwcu uda się zatrudnić już około 200 bezrobotnych.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 8 Niedziela

Dziś: Zesłanie Ducha Św.
Jutro: Felicjana
Wschód słońca 3.18
Zachód „ 19.52

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 8 czerwca.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.30. Transm. z Katowic. Odsłonięcie pomnika St. Moniuszki. 14.00. Praca wychow. gospodyń wiejskich 14.20. Muzyka. 14.50. Muzyka 15.20. Muzyka. 16.00. Zielone Świątki w wierzeniach i zwyczajach ludowych 16.20. Płyty gramofonowe. 16.40. Puls ziemi. 16.55. Płyty gramofonowe. 17.05. O życiu towarzyskiem Warszawy przed stu laty. 17.30. Koncert Repr. ork. P. P. 18.50. Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.15. Płyty gramofonowe. 19.40. Wiad. przyj. i pożyt 20.00. Transm. z T. P. w Katowicach „Flis i Verbum nobile" Moniuszki 22.00. Feljeton p. t. Zieleń i kwiaty. 22.15. Kom. meteor., polic., sport. 22.25 Ostatnia Fala. 23.00. Muz. tan. z Pozn.

Poniedziałek, 9 czerwca.

10.15. Naboż. z Katedry pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 14.00. Jak paść bydło na pastwisku. 14.20. Muzyka. 14.30. Znaczenie i potrzeba meljoracji. 14.50 Muzyka. 15.00. Jak żywić ryby 15.20. Muzyka. 16.00. Odczyt z Wilna. 16.20. Płyty gramof. 16.40. Co się dzieje w Indjach 16.55. Płyty gramof. 17.05. Wiad. przyj. i pożyt. 17.30. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości oraz Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polskę. 19.15. Koncert z Krak. 20.45. Kwadrans lit. 21.00. Koncert solistów. 22.00. Feljeton Bielany 22.15. W wieczór czerwcowy. 22.30 Kom.: meteor., polic., sport. 22.40. Ostatnia fala. 23.00. Muzyka salonowa „Oazy".

KATOWICE.

Niedziela, 8 czerwca.

9.00. Msza św. gregorj. w Krak. 10.00 Transm. otwarcia zjazdu nauk. podczas uroczyst. Kochanowskiego z teatru im. J. Słowackiego w Krak. 11.30. Uroczyste odsłonięcie pomnika St. Moniuszki w Katowicach. 12.30. Popul. konc. Moniuszkowski. 13.00. Transm. z T. P. w Katowicach. Koncert popul. 15.00. Nowoczesna religijność 15.20. Muzyka z Warszawy. 16.00. Koncert popul. 17.10. Na szachownicy. 17.30. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości program na dzień nast., kom. T. P. 19.10. Twórczość narodowa St. Moniuszki. 19.40 Wiad. przyj. i poż. z Warsz. 20.00 Transm. uroczyst przedst. z T. P. w Katowicach oper Po przerwie feljeton i kom. meteor. z Warsz., kom. sport., sprawozd. Zw. Śl., Koł. Śpiew. z przebiegu 1 i 2 dn. zjazdu, program na dzień nast. oraz nadprogram 23.00. Muzyka lekka.
Poniedziałek, 9 czerwca.

Poniedziałek, 9 czerwca.

10.10. Naboż. z Katedry pozn. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.00. Transm. z T. P. Zawody chórów śl., o nagrody woj. Śl. 15.00 Łąka i pastwisko w lecie. 116.00. Odczyt z Wilna. 16.20. Koncert popul 17.30. Odczyt o Moniuszce. 17.55. Muz lekka z Warsz. 18.30. St. Moniuszko jako pieśniarz nar. Polski. 18.55. Rozmaitości, progr. na dzień nast. 19.15. Uroczystości Kochanowskiego z Krak. 20.15 Transm. z T. P. posw. dziełom St. Moniuszki. 22.15. Wieczór czerwcowy. Kom meteor. z Warsz. oraz progr. na dzień nast. 23.00. Koncert dla słuchaczów za gr. W progr. dzieła St. Moniuszki.

Co wyswietlają kina:

KINO „MOMUS" „Uroda życia"

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Niedziela, dnia 8 czerwca o godz. 15.30 Straszny Dwór. O godz. 20 1) Flis 2) Verbum Nobile.

Poniedziałek, dnia 9 czerwca o godzinie 15.30 Halka. O godz. 20 Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski

Wtorek, dnia 10 czerwca o godz. 20-ej 1) Flis 2) Verbum Nobile.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu D-rowi Zahorskiemu za wyleczenie i troskliwą opiekę podczas bardzo ciężkiej choroby naszego syna składamy tą drogą serdeczne staropolskie „Bóg Zapłać".

Marja i Stanisław Ćwiągowie.

Z Kielc.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" Melodja serc. Kino „Palace" Demon cyrku. Kino „Union" Katarzyna.

(k) **Zlot harcerzy.** W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się, śladem lat ubiegłych doroczny zlot harcerzy hufca kieleckiego w miejscowości Biała Góra pod Dąbrową (dojazd szosą Nowowarszawską, za 6 kilometrem las na prawo).

(k) **Wycieczka do Czarnolasu.** We wtorek, 10 b. m. państwowe seminarjum nauczycielskie wraz ze szkołami powszechnemi organizuję wycieczkę do Czarnolasu.

W wycieczce wezmą udział szkoły powszechne z Piotrowic, gm. Szowice i Jastrzębia, gm. Kozłów. Wyjazd nastąpi specjalnym pociągiem o godz. 6-tej rano, przy dźwiękach orkiestry państwowego seminarjum.

Wycieczkowicze zwiedzą Garbatkę, oraz miejsce pobytu Jana Kochanowskiego w związku z czem wygłoszony zostanie referat p. t. „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego".

Powrót nastąpi o godz. 9 wieczorem.

ZE SPORTU W KIELCACH.

Drużyna piłki nożnej W. K. S. „Czwartak" obudziła się po przerwie dwuletniej, a uzupełniona młodemi siłami przyszła do formy i zabrała się gorliwie do pracy w obecnem sezonie, stawiając sobie za cel podnieść drużynę do takiego poziomu na jakim stała w latach ubiegłych.

Że widać pracę i werwę „czwartaczą" możemy sądzić po pierwszych meczach, rozegranych z drużyn. miejscowemi, które kolejno zostają pokonane ładną, ambitną grą „Czwartaków".

Szkoda tylko że społeczeństwo kieleckie tak mało interesuje się sportem, mając tak ładny stadjon i kilka boisk można przyjemnie spędzić czas, przyczyniając się do rozwoju sportu i zachęcenia młodzieży do licznego brania w nim udziału.

Trybuny świecą pustkami w czasie zawodów, więc któż ma dodać otuchy i zapału młodym zawodnikom, którzy nie widzą najmniejszego poparcia i zainteresowania się nad rozwojem sportu przez społeczeństwo kieleckie.

Budzimy was kielczanie! Wychodźcie gromadnie na boiska ze swych zasklepionych mieszkań i oceńcie wysiłek pracy na polu sportowem, który tyle przyczynia się do tężyzny fizycznej, a temsamem i siły moralnej młodego pokolenia, którego myślą przewodnią jest „w zdrowym ciele, zdrowy duch"

Z Sosnowca.

(s) **Otwarcie parku staraniem robotników.** Przed trzema laty wśród pracowników walcowni hr. Renard powstała myśl urządzenia parku. Na jednem z zebrań robotniczych wyłoniono delegację, która zwróciła się do zarządu walcowni o pomoc materjalną i techniczną, wskazując zarazem odpowiedni na ten cel plac, oraz ofiarowując bezinteresownie swą pracę. Zawiadowca walcowni p. Maciejewski przyrzekł sprawę te poprzeć.

Ostatecznie dzięki wydatnej pomocy dyrekcji walcowni, która obok urządzeń technicznych i dekoracyjnych ofiarowała 200 złotych, dokonano uroczystego otwarcia parku.

W skład komitetu otwarcia weszli pp.: Kochanowicz, Debrey, Garbarczyk, Plesiński, Żęczykowski, Domarańczyk, Omasta, Kaletu, Celeban, Gromczyk i Zemła.

Urządzona w parku zabawa przyniosła 850 złotych dochodu, które przeznaczono na akcję dożywiania biednych dzieci.

(s) **Zebranie komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.** W związku z akcją zbiórki na rzecz grodzkiego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, w dniu 11 czerwca br., o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej zebranie.

Dwa obryzgane krwią kamienie narzędziem potwornej zbrodni.

Zmasakrowane zwłoki na polu.

Komenda policji powiatowej w Turku zaalarmowana została wiadomością o znalezieniu na polach wsi Ostrów - Warski, w powiecie tureckim,

zmasakrowanych zwłok mężczyzny.

Wydelegowano na miejsce zbrodni najzdolniejszych wywiadowców. Trup mężczyzny leżał w bruździe na polu koniczyny. Zmasakrowana doszczętnie głowa przedstawiała jedną krwawą masę, na piersiach zabitego widniało

kilka głębokich ran

pochodzących od pchnięć nożem, zaś podrapane i pokryte krwią ręce świadczyły iż ofiara stoczyła z mordercą walkę. W ustaleniu tożsamości trupa utrudniał brak jakichkolwiek dowodów osobistych, mimo to jednak nazwisko zamordowanego w bestjalski sposób mężczyzny ujawniono. Okazał się nim mianowicie 50-letni

Wawrzyniec Piątek,

mieszkaniec wymienionej wsi Ostrów - Warski. Obok trupa znaleziono dwa duże oblepione

krwią i mózgiem

kamienie, którym zbrodniarz masakrował Piątkowi głowę.

Po dokonaniu bestjalskiej zbrodni, morderca zacierając po sobie wszelkie ślady zbiegł. Reszty dokonała rosa, tak iż nawet pies policyjny puszczony z miejsca przestępstwa nie mógł znaleźć

właściwego tropu.

W toku przeprowadzonych dochodzeń policja dowiedziała się, iż przypuszczalnie mordercą mógł być zięć Piątka niejaki Tomasz Dawidowicz, zamieszkały w wymienionej wsi Kłócił się on mianowicie z teściem o wiano swej żony i groził stale Piątkowi śmiercią.

Policja udała się do mieszkania Dawidowicza, gdzie go jednak nie zastano. Dopiero po paru godzinach znaleziono go śpiącego w stogu siana pod lasem.

Dawidowicz był tylko w bieliźnie. Zapytany o ubranie, oświadczył, iż kąpiąc się wieczorem dnia poprzedniego w rzeczce, oddalił się nieco za stadem dzikich kaczek, a kiedy powrócił ubrania już nie było.

Na twarzy nadto stwierdzono u niego ślady licznych podrapań.

Wszystko to utwierdza policję w przekonaniu, iż właśnie Dawidowicz był mordercą swego teścia.

Osadzono go w więzieniu. Dawidowicz odmawia wszelkich zeznań, nie przyznając się do zbrodni.

Żywcem pogrzebana.

Ciekawy wypadek na cmentarzu.

Na cmentarzu londyńskim zdarzył się niedawno następujący wstrząsający wypadek. W grobowcu rodzinnym złożono trumnę, zawierającą śmiertelne szczątki pani Karoliny Hobes, żony znanego przemysłowca.

Małżeństwo trwało tylko przez 7 miesięcy. Jako przezent ślubny otrzymała Karolina

przepiękny pierścień,

wysadzany drogiemi kamieniami najczystszej wody. Do pierścienia tego była tak przywiązana, że wyraziła życzenie, aby się z nim nigdy nie rozstawać... Prosiła również męża, aby pozwolił jej wziąść ten pierścień do trumny. Po jej śmierci mąż spełnił z ochotą ostatnie życzenie ukochanej...

Niebawem wiadomość o tem rozeszła się szeroko, gdyż podała ją prasa londyńska. Oczywista iż w świecie

miejscowych rzezimieszków zawrzało.

Jeden z nich postanowił wreszcie zdobyć się na odwagę i zawładnąć tym łakomym kąskiem.

Dostawszy się do wnętrza grobowca, otworzył trumnę i właśnie chciał ściągnąć wspaniały pierścień z palca zmarłej, gdy wtem ona wydała

ciężkie westchnienie

i, jakby obudzona blaskiem latarni elektrycznej, podniosła się napół w trumnie. Śmiertelnie przerażony bandyta uciekł z grobowca. Straszliwe jego okrzyki zwabiły dozorcę cmentarza, który go przychwycił i dowiedział się o wszystkiem...

Pozornie zmarła przyszła zupełnie do zdrowia i czuje się doskonale. Lekarze stwierdzili, że chodzi tutaj o przypadek szczególnie silnego letargu.

Tragiczny splot miłości i zbrodni.

Zamiast ślubnego kobierca i godów weselnych morderstwo i trzy samobójstwa

Konstanty Mazurek, dożywszy lat 25-ciu postanowił się ożenić. Jako syn zamożnego gospodarza wsi Siedliszcze, pow. chełmskiego, przebierał w dziewczętach Siedliszcz i okolicznych wsi — szukając godnej siebie towarzyszki przyszłego życia.

W wyniku poszukiwań zapałał miłością do Kasi Kaczanowskiej, 16-letniej córki miejscowego gospodarza z którą uroczyście zaręczył się.

Urocza Kasia, pomimo iż została już narzeczoną Kostusia, nie darzyła w miłości zbytnią wzajemnością syna zamożnego gospodarza i zwlekała

z wyjściem zamąż.

Podrażniony tem Konstanty postanowił dopiąć celu i w jak najkrótszym czasie pojąć Kasię, a gdyby jeszcze działała na zwłokę—skończyć z nią i z sobą. Z takiem postanowieniem udał się do Kasi.

Po krótkiej rozmowie, o niewiadomej nikomu treści, między narzeczonymi, padły dwa strzały. Urodziwa Kasia padła bez życia na ziemię

brocząc obficie krwią.

Mazurek przerażony zbrodniczym czynem, począł uciekać w kierunku żydowskiego cmentarza, na nim widocznie szukając jakiegoś schronienia. Ścigany przez komendanta posterunku policji

strzelił do siebie dwukrotnie.

Ciężko ranną Kaczanowską przewieziono do szpitala św. Mikołaja w Chełmie gdzie walczy ze śmiercią.

Mazurek zmarł.

Siostra zabójcy i samobójcy Teofila, dowiedziawszy się o zbrodni, popełnionej przez brata napiła się esencji octowej, usiłując pozbawić się w ten sposób życia, by nie przeżywać hańby, jaką sprowadził na rodzinę

brat jej Konstanty.

Ojciec tragicznie zmarłego syna dowiedziawszy się o postępku syna i córki — chwycił do rąk brzytew, wybiegł z nią za zabudowania gospodarskie i usiłował odebrać sobie życie przez

poderżnięcie gardła.

Do samobójstwa Jana Mazurka nie doszło jedynie dzięki sąsiadom, którzy w porę udaremnili mu wykonanie samobójczego zamiaru.

(s) **Zebranie LOPP.** W dniu 26 czerwca b. r. o godz. 7-ej w lokalu własnym przy ul. gen. Bema 4, odbędzie się walne zgromadzenie członków L. O. P. P. komitetu okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza; 2) sprawozdanie z działalności zarzrądu; 3) sprawozdanie skarbnika; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) wybory uzupełniające do zarządu 3 członków i zastępców; 6) wybór 3 członków i 2 zast. do komisji rewizyjnej; 7) wybór 2 członków i 2 zastępców na walne zgromadzenie w Warszawie; 8) wolne wnioski.

(s) **Walka z chorobami zakaźnemi.** W związku z zubożeniem mas ludności i niedojadaniem, może w porze letniej zasilić się ilość zachorzeń na dur brzuszny i choroby zakaźne przewodu pokarmowego.

W obawie przed tym magistrat miasta, organizuje szereg odczytów uświadamiających, ludność z akcją zapobiegawczą oraz zastosując szczepienia przeciw durowi brzusznemu sposobem bezredki (przez połykanie odpowiednio przygotowanych pigułek). Dotychczas system szczepienia stosowany był względem otoczenia chorego i sąsiednich mieszkańców.

Obecnie magistrat zamierza szczepić całą ludność miasta.

Akcja już rozpoczęła się odczyytem lekarza szkolnego, dr. med. Jana Ficenesa. Odczyt odbył się wczoraj w obecności około 40 osób, zaszczepiono bezrodką 100 osobom.

Dalsze odczyty wygłosi dr. Ficenes w dn. 8 6. r. b. w szkole Nr. 18 na Dębowej Górze, o godz. 3-ej po południu.

Tamże ludności zgłaszającej się zostaną rozdane pigułki do szczepienia.

(s) **Teatr rewji „Arlekin".** Dziś 8 i poniedziałek 9 czerwca b. r. zamknięcie sezonu.

„Jeszcze raz" wielka rewja w 2-ch częściach, 16 obrazach. Codziennie 2 przedstawienia; kierownik artystyczny Zygmunt Wilczkowski.

Początek o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem Bilety w cukierni warszawskiej i od 5 w kasie teatru.

(s) **Z życia katol. tow. polek w Pogoni.** W dniu 11 czerwca b. r. o godz. 4-ej popoł. w sali związku metalowców na Pogoni przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się miesięczne zebranie katoł. tow. polek, na którem wygłosi referat p. Hallerówna.

(s) **Choroby zakaźne.** Miejski urząd zdrowia zanotował za czas od 1.6. do 7.6. następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: na dur brzuszny zachorowało 3 osoby, płonicę 8, błonicę 1, odrę 2, różę 1, krztusiec 2 i gruźlicę płuc 8, z czego zmarła 1.

Odkażono pozatem 6 mieszkań, odwszono w zakładach dezynfekcyjnych 15 osób.

(s) **Praca dla bezrobotnych.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy wczoraj rozpoczął już zapisy bezrobotnych, którzy otrzymają pracę w magistracie przy robotach miejskich.

Po świętach odbędą się dalsze zapisy i wkrótce nastąpi rozpoczęcie robót na większą skalę.

Przewidziane jest, że pracę otrzyma około 1000 bezrobotnych.

(s) **Schwytanie sprawców kradzieży biżuterji.** Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży biżuterji, wartości 1280 złotych u M. Krężla, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 78, o którą podejrzana była służąca Krężlów.

Podejrzenie było słuszne i wczoraj policja aresztowała w Jędrzejowie służącą Krężla, niejaką Bronisławę Hajowską i jej kochanka Wincentego Paskutę.

Hajowska po dokonaniu kradzieży udała się do Jędrzejowa, mniemając, że zatrze za sobą ślad. Miłą parę aresztowano, a skradzione rzeczy zwrócono właścicielowi.

Hajowska i Paskuta przekazani zostaną władzom sądowym.

(s) **Z powodu bankructwa usiłowała się utopić.** Onegdaj o godz. 8 wieczorem obok fabryki Radocha, usiłowała utopić się w Brynicy, Jadwiga Gwoździak, la. 45, zam. przy ul. Narutowicza nr. 36. Gwoździakową wyciągnięto z wody i w stanie niezagrażającym życiu oddano pod opiekę męża.

Gwoździakowa jest kupcową i powodem targnięcia się na życie jest bankructwo prowadzonego interesu.

WALKI W CYRKU.

Stibor pokonany przez Luppę.

Piątkowy wieczór w cyrku dał wynik następujący:

W pierwszej parze Luppa po godzinie i 6 minutach pokonał Stibora.

2-ga para Garkawienko Michaelis nierozstrzygnięta.

3 para Langer zwyciężył Schmidta

Dziś walczą:

Langer — Waluszewski.

Stibor — Michaelis.

Walka eliminacyjna Luppa — Garkawienko.

Zaznaczyć należy, że dziś o godz. 4 pp. popisywać się będzie produkcjami atletycznemi atleta M. Waluszewski, między innemi ma być rozbity na piersiach atlety kamień, oraz olbrzymi mostowy trawers, zgięty na głowie przez 40 ludzi

Z Czeladzi.

(e) **Zderzenie auta ciężarowego z motocyklem.** Onegdaj, na ulicy Milowickiej obok piekarni mechanicznej, ciężarowe auto browaru grodzieckiego, kierowane przez szofera Zygmunta Wieczorka, Grodziec, Przełajska 8, najechało na motocyklistę, znanego sportowca Lucjana Kieglera, Piaski, Borowa 11. Skutki zderzenia okazały się fatalne. Kiegler doznał silnego potłuczenia nóg, motocykl został rozbity, chłodnica auta poważnie uszkodzona.

Rannego Kieglera przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych w Czeladzi.

Zderzenie nastąpiło w chwili, gdy jadący przed autem w stronę Milowic Kiegler usiłował nawrócić do Czeladzi.

(e) **Z uniwersytetu powszechnego.** Dziś członkowie uniwersytetu powszechnego udają się na wycieczkę krajoznawczą Ojców — Kraków. Jutro t. j. 8 b. m. w lokalu uniwersytetu odbędzie się konferencja wykładowców i słuchaczy, celem omówienia warunków pracy w roku przyszłym. Oficjalne zakończenie pierwszego roku szkolnego nastąpi w dniu 15 czerwca z udziałem przedstawicieli władz szkolnych, samorządowych, powiatowych i miejscowych.

Z Dąbrowy.

(d) **Matura w gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej.** W dniach 25 — 28 maja b. r. odbył się egzamin dojrzałości przed państwową komisją egzaminacyjną.

Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące uczenice: Głuchowska Zofja, Horska Wanda, Janicka Zofja, Kalińska Jadwiga, Kundzianka Wanda, Lasotówna Wanda, Manzulówna Anna, Mrozikówna Milada, Orkiszówna Barbara, Rudolfówna Barbara, Skulichówna Zenobja, Szwedowska Zdzisława i Żołędziowska Halina.

(d) **K. S. „Kościuszko“ — R. K. S. „Zagłębie“.** Dzisiaj na boisku „Zagłębia“ o godz. 5 po poł. rozegrane zostaną koleżeńskie zawody pomiędzy wyżej wymienionymi klubami.

K. S. „Kościuszko“ z Szopienic należy do ligi B i jest znakomitym zespołem piłkarskim.

Przedmecz rezerw o godz. 5 popoł.

(d) **Pożary.** Onegdaj w Gołonogu, z niewiadomych dotąd przyczyn zapalił się dom drewniany Romana Teniora. Dom spłonął doszczętnie, straty wynoszą około 1000 zł.

— W tym samym dniu w posesji Jana Marchewki, zam. na kolonji Niemce wybuchł drugi pożar. Pastwą płomieni padł dom drewniany, stodoła i komórki.

Pożar powstał od iskry z komina, straty wynoszą około 5 tys. złotych.

Wypadku z ludźmi nie było.

Ci, którzy życie uważają za złudę.

Niezwykła sekta „Krystjan“.

„Neues Wiener Journal“ opisuje niezwykłego rodzaju sektę, której niewielka ilość zwolenników zamieszkuje najstarszą część Bukaresztu.

Sekta ta nosząca miano „Krystjan“ powstała po wojnie w Północnej Ameryce i liczy tam obecnie swych wiernych na wiele tysięcy. Główne postulaty, które ją najbardziej charakteryzują, są następujące. „Niema śmierci, ponieważ, niema również i życia, albowiem to co zwykliśmy nazywać życiem,

jest tylko złudzeniem.

Naszem najgorętszem dążeniem winno być rozstanie się z życiem, a pierwszym naszym obowiązkiem jest przyspieszenie wymarcia całej ludzkości“.

„Krystjanin nie żyje życiem seksualnem i możliwie winien stać na przeszkodzie tym którzy chcą

płodzić dzieci.

Dnie które nas zbliżają do śmierci winniśmy spędzić na modlitwie. Jezus Chrystus wypowiadając słowa „Ja was zbawię“, uważał za jedyne zbawienie śmierć. Najwyższą wolą jest nicość“.

Jedna z gorliwych wyznawczyń tej sekty, młoda, bo zaledwie 25-letnia kobieta, w rozmcie ze swym wiedeńskim korespondentem oświadczyła mu, że „krystjanie“ obserwują i widzą, jak ludzkość szuka coraz to nowych dróg i nowych form życia.

— Próbujecie socjalizacji, sądząc że to pomoże i uczyni życie lepszem. Inni z was szukają rozwiązania w możliwej prostocie życia, propagują wegetarjanizm, powrót do natury itp. My wiemy, że jest faszyzm, znamy ideę komunizmu jak i anarchizmu. Wiemy również, że wielu z was szuka pociechy w powrocie do bezkrytycznej wiary, aby w ten sposób uzyskać uspokojenie. Ale myśmy zbadali już sumiennie te wszelkie możliwości i doszliśmy do ostatecznej konkluzji, że wszystkie te usiłowania są daremne. We wszystkich tych dążeniach i prądach chodzi o złudzenie optyczne, że tam... tam coś na nas oczekuje! Coś dobrego i wyzwalającego! My, których wzrok skierowany jest w bezgraniczną dal, my widzimy,

że niema nic!

— Skąd przychodzi ten rozpaczliwy pesymizm?

— Z prostej pewności, że my wogóle nie żyjemy. Z tego wypływa, że nie może być mowy o żadnem ulepszeniu życia.

— Cóż więc należy czynić?

— Należy usiłować zniknąć. Co też ja usiłuję uczynić jaknajprędzej — zakończyła ta 25-letnia kobieta, ważąca 44 kilo.

(d) **Sprawa budowy wodociągów.** Do Dąbrowy przybył dyrektor polskiego instytutu kanalizacyjno - wodociągowego w Warszawie inż. Piekarski, który przywiózł opracowane przez instytut plany wodociągowe. Dyrektor Piekarski odbył konferencję z zarządem miasta, w sprawie rozpoczęcia robót wodociągowych.

Z Zawiercia.

(z) **Co jednym niemiłe — innych raduje.** Wielki wstręt do wojska czuli mieszkańcy Zawiercia Piotr Nawrocki, Jan Sobczyk, Berek Zaks, Grzegorz Karpiński, Stefan Urbańczyk, Izydor Rok i Józef Wójcik tak dalece, że musiano ich za pomocą policji przedstawić urzędującej obecnie w Zawierciu komisji poborowej, natomiast wręcz przeciwnie zareagowali na wezwanie stawienia się przed tą że komisją mieszkańcy wsi Ogorzelnik, Józef Lamch i Władysław Dorobisz, którży tak byli uradowani, że z tego powodu walnie podpili w następstwie czego pociągnięto ich do odpowiedzialności za nadmiar humoru okazany przed urzędującą komisją.

(z) **„Przygotowania świąteczne“** ma się rozumieć cudzym kosztem porobiło sobie wielu nieujętych jeszcze rzezimieszków pokradłszy wiele drobiu i królików Marji Błoczównej (Żelazna 11) Gustawowi Polaczkowi (Słowackiego 32) i Piotrowi Głażewskiemu (Słowackiego 32), przyczem ten ostatni ma poważne podejrzenia, że kradzieży tej u niego dokonał Leon Legieta, Wronia 26

(z) **Tragiczny wypadek.** Wczoraj w stalowni fabryki Hulczyńskiego miał miejsce tragiczny wypadek przygniecenia przez żelazny kran robotnika tej fabryki Jana Lepiarza, lat 40 (Paderewskiego 48). Mocno potłuczonego Lepiarza przewieziono natychmiast do szpitala kasy chorych, gdzie w okropnych męczarniach wkrótce potem zmarł.

Dla ustalenia powodów wypadku prowadzone są energiczne dochodzenia.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności: Hanę Dimant za handel w godzinach zakazanych, oraz Władysławę Styczeń, Marję Wojnakowską i Marję Paruzej, wszystkie zamieszkałe przy ul. Słowackiego 3 za zakłócenie spokoju publicznego.

(z) **Pułapki na ul. 3-go maja.** Na ul. 3-go maja istnieją wypukłości powstałe z nierównego ułożenia na chodniku płyt betonowych, które stale powodują potknięcia się i upadki licznych przechodniów. Należałoby braki te natychmiast usunąć, gdyż dalsze ich trwanie narazić może kogoś i na połamanie nóg

(z) **Inspekcji urzędu starościńskiego** dokonał ostatnio naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego p. magister Tadeusz Dunin - Brzeziński.

HRABIA MONTE CHRISTO.

328.

— Naturalnie, iż z przyjemnością wypaliłbym fajkę, jaką do tego stopnia wybornie umieją przyrządzać w twym domu, iż ją nad cygaro przekładam.

Monte Christo bez słowa zbliżył się do dzwonka, i zadzwonił.

Za chwilę drzwi się otworzyły i wszedł Ali z dwoma nargilami w rękach.

— To prawdziwe czary — zawołał Morcerf.

— Bynajmniej — odpowiedział hrabia — lecz rzecz najzwyklejsza w świecie. Alemu przecież od bardzo dawna jest wiadome dobrze, iż ja przy kawie lub herbacie zawsze palę, że zaś się dowiedział, iż wróciłem nie sam, lecz w towarzystwie pana, jak również, iż zażądałem herbaty, bez trudu więc mógł wywnioskować, że niezadługo zażądam od niego fajek, no i odpowiednio się do tego przygotował, a gdy zadzwoniłem — zjawił się już z gotowemi nargilami w ręku.

— No, jestto wyjaśnienie tylko, a także wyjaśnienie jest wyjaśnieniem tylko, które nie zmieni mego przekonania, iż u ciebie dzieje się wszystko jak w bajce. Ale co to ja słyszę?..

I zaczął się przysłuchiwać dźwiękom, które dochodziły z za kotary. Ktoś grał na gitarze najwidoczniej.

— Kochany wicehrabio — rzekł Monte Christo — jak widzę, zły los wszędzie cię prześladuje muzyką dzisiejszego wieczora. Zaledwie uciekłeś od fortepianu panny Danglars gdy tu znów wpadłeś na gitarę mojej Haydee.

— Haydee!... Cóż to za piękne imię! Czyż są na tej ziemi kobiety, co się tak, jak w poematach lorda Byrona, nazywają?

— Bezwątpienia. Haydee, jest imieniem nieznanem we Francji, ale dość pospolitem w Albanji i Epirze. Otóż i ta istota, nosząca to imię, a w mym domu się znajdująca, urodziła się na Wschodzie i jest moją niewolnicą. Jest moją niewolnicą, acz kolwiek, gdy przychodziła na świat, to ją otaczały skarby, przy których są niczem bogactwa z tysiąca i jednej nocy. — Jestto notabene księżniczka krwi.

— I jakimże sposobem zostać mogła ona twoją hrabio niewolnicą? Los umie płatać figle.

— Gdyby to nie było niedyskrecją, to bym cię poprosił, hrabio o opowiedzenie mi historji tej niewolnicy twojej.

— Najchętniej, jeżeli mi tylko przyrzekniesz zachowanie tajemnicy.

— Daje ci na to słowo honoru, hrabio.

— Czy znasz, wicehrabio, historję baszy Janiny?

— Ali - Teleben nazywał się on, jeżeli tylko mnie pamięć nie myli. Jakżeż? — znam ją doskonale, przecież ojciec mój w jego armji służył właśnie i tam zrobił karjerę.

— Prawda. Zupełnie o tem zapomniałem. Otóż Haydee jest rodzoną córką Ali Telebena i jego pierwszej małżonki, pięknej Wasiliki. Wszystko to nie przeszkodziło, iż kupiłem ją sobie, przechodząc pewnego razu przez rynek w Konstantynopolu.

— Wiesz, hrabio, że u ciebie wszystko jest jak w bajce. Jeżeli więc chcesz, bym uwierzył, iż jestto rzeczywistość, to przedstaw mnie swej księżniczce.

— Dobrze. Pod dwoma jednak warunkami. Naprzód nikomu nie powiesz nigdy i nigdzie, że ją poznałeś, a następnie nie wspomnisz jej, iż twój ojciec służył u jej ojca.

— Przysięgam.

Hrabia uderzył wtedy ponownie w dzwonek, na którego dźwięk ukazał się Ali, któremu taki dał rozkaz:

— Powiedz Haydee, iż u niej będę pił kawę i że ja proszę o pozwolenie zaprezentowania jednego z moich znajomych.

Ali się skłonił i wyszedł.

— A więc zaraz tam pójdziemy. O jedno tylko poproszę cię jeszcze, hrabio, byś nie czynił Haydee żadnych wprost pytań. Jeżeli będziesz pragnął czegoś się dowiedzieć zechciej do mnie się zwrócić, a wtedy już ja sam się zapytam.

— I na to zgoda.

Zjawił się Ali i bez słowa odsłonił drzwi, podnosząc w górę portjerę, czem wskazał, iż przejść mogą.

Haydee czekała w pierwszym od razu pokoju, który był jej salonem, a oczy jej aż się powiększyły ze zdziwienia ponieważ po raz pierwszy się to zdarzyło, by hrabia w towarzystwie obcego mężczyzny ją odwiedzał. Przyjęła gości siedząc w rogu sofy, na nogach skrzyżowanych, przybrana w jedwabne materje, złotem haftowane. Obok niej leżał instrument muzyczny, z którego przed chwilą dźwięki dobywała.

c. d. n.

Z Olkusza.

(ol) Święto p. w. i w. f. w Olkuszu. W dniu 6 bm. w sali posiedzeń magistratu m. Olkusza odbyło się zebranie członków komitetu honorowego obchodu święta p. w. i w. f., o którem pisaliśmy w numerze piątkowym.

Członek komitetu wykonawczego, dr. Ossowski zapoznał zebranych z programem święta, kładąc szczególny nacisk na ważność tradycyjnego marszu do mogiły pierwszych bojowników legjonowych pod Krzywopłotami. — Dr. Ossowski zwrócił się do zebranych z apelem o pomoc w imprezach i gościnne przyjęcie zawodników, zwłaszcza z powiatu.

(ol) U grobu bohaterskiego pułk. Nullo. W drugi dzień Zielonych Świąt około godz. 12 w południe przybędzie do Olkusza na grób pułk. Nullo, poległego w bojach za wolność Polski w r. 63 pod Krzykawką, delegacja kolonji włoskiej z Katowic z konsulem włoskim na czele. Delegacja złoży wieniec na grobie pułkownika. Wraz z delegacją spodziewany jest również włoski minister spraw zagranicznych p. Grandi.

Ze sportu.

„Policyjny" — „Sarmacja". W poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. 5 po południu na boisku „Hakoachu" odbędzie się wielki mecz na dochód P. C. K. pomiędzy reprezentacją „Policyjnego" łącznie z 23 p. a. p. — a T. S. „Sarmacją", łącznie z „Hakoachem".

Skład 1 teamu. Sularz I, Sularz II, Krawiak 23 p .a. p., Janota 23 p. a. p., Lubelski 23 p. a. p., Wiesner Pietrasiński, Kocyk, Banasik 23 p. a. p., Latosiński 23 p. a. p. i Rupp. Rezerwa: Zalichowski, Gęsikowski i Morawiec 23 p. a. p..

Skład II teamu Buchman H., Jankiewicz H., Nowak S., Wekselman I. H., Wekselman II. H., Konecki S., Gutman H., Poniatowski S., Siwek III. H., Rozen H., Żmijewski S.

Zawody budzą duże zainteresowanie wśród sportowców.

I DOROCZNY WYSCIG KOLARSKI O PUHAR.

Dziś o godzinie 8 rano odbędą się wyścigi kolarskie o puhar, urządzone przez S. K. T. S. „Victoria" w Sosnowcu. pod protektoratem miejscowego przemysłowca — kuratora towarzystwa p. Antoniego Bernardzikiewicza. na trasie 150 km.

Sosnowiec - Częstochowa - Sosnowiec.

Start i meta odbędzie się przy zbiegu ulic: Suchej, Rybnej i Będzińskiej w Sosnowcu.

Zainteresowanie w śród sfer sportowych ogromne, w imprezie tej będą brali udział znani w Polsce kolarze, jak n. p. pp.: Więcek — mistrz w biegu dookoła Polski, Olecki,, Michalak, Napieracz, Klesowicz, Łazarczyk, Pilniak i wielu innych.

ZADATEK.

Sąsiad: — Dlaczego pan tak wali swego syna, czy coś przeskrobał?

Ojciec: — Nie, ale ja dzisiaj muszę wyjechać, a on jutro otrzyma swą cenzurę.

Pojedynek w ciemnym pokoju.

Tragedia nierozumnych kobiet.

Kiedy dwie kobiety zakochają się w jednym mężczyźnie — katastrofa gotowa. — A jeszcze tragiczniej przedstawia się sprawa, kiedy rywalkami

są siostry.

Swiadczy o tem fakt, który zdarzył się ostatnio w stolicy Meksyku. Dwie siostry zakochały się w jednym mężczyźnie. Żadna nie chciała ustąpić. Wobec tego postanowiły, że ich sprawę sercową rozstrzygnie pojedynek. Pojedynek miał się odbyć w kuchni. Walka odbywała się na noże, a była tak zacięta, że obie posiekały się na zrazy. — Musiano je coprędzej przewieźć do szpitala. Jak się skończy tragiczna ta historja nie wiadomo.

Zajście to przypomina w każdym razie podobny wypadek na tle miłosnem, również między dwiema siostrami, ale tym razem w Pittsburgu. Obie były urzędniczkami telefonistkami w Pittsburgu i do szaleństwa zakochane

w swym dyrektorze.

Jedno było pewne, a mianowicie, że jedna z sióstr musi zejść ze świata; która — o tem miał rozstrzygnąć pojedynek, pojedynek bez świadków i bez światła, poprostu w ciemnościach egipskich.

Pojedynek odbył się w mieszkaniu. — Krótko przed północą zapuszczono story i zgaszono światło. Z uderzeniem dwunastej rozpoczęła się walka. Siostry stanęły naprzeciw siebie , pod ścianami, zaopatrzone w rewolwery. Za pierwszem uderzeniem zegara strzeliły równocześnie. Strzały chybiły. Dalsze skierowały według odgłosu strzałów. Miejsca nie wolno było zmieniać, co do tego zawarły

ostrą umowę.

Z obu stron każdej stały krzesła, jako niemi świadkowie tego, że walczące trzymały się ściśle określonego miejsca.

Następne strzały trafiły aż nadto dobrze. Kiedy sąsiedzi, zaalarmowani hukiem, wtargnęli przemocą do mieszkania telefonistek, leżała jedna z nich nieżywa. Drugą ciężko ranną odstawiono do szpitala, gdzie żyła jeszcze kilka dni. Na łożu śmierci jedno tylko objawiła życzenie: pragnęła raz jeszcze ujrzeć człowieka, którego

kochała bez pamięci.

Ale marzenie nie spełniło się. Dyrektor, nie świadom tego, co się w sercach dwu nieszczęsnych sióstr działo, nie zjawił się w szpitalu. — I tak się skończyła tragedja dwu nierozumnych kobiet.

Bandyci szaleją.

Niezwykle zuchwały napad na auto.

Zwróciliśmy już na to uwagę, że Ameryka jest krainą

dziwnych kontrastów.

Najbardziej może uderzającym jest kontrast wielkiego dobrobytu i — niesłychanego wprost

bandytyzmu.

Niema bowiem krainy na kuli ziemskiej, w którrej istniałoby tylu i tak zuchwałych bandytów, jak właśnie w Ameryce. Co prawda — policja amerykańska jest bardzo sprawna i odważna i w walce ze światem zbrodniarzy rozwija wielką rzutkość i energję. Mimo to jednak napady i to w biały dzień, w najruchliwszych centrach wielkich miast, są na porządku dziennym..

O takim właśnie napadzie, stanowiącym

szczyt czelności

bandytów donoszą obecnie dzienniki amerykańskie. Pewnego dnia jeden z tutejszych banków miał przewieźć w aucie pancernem

olbrzymią sumę.

bo prawie miljon dolarów do jednej z swoich filji. O godz. 10 przedpołudniem auto pod strażą kilku policjantów ruszyło w drogę. Minęło spokojnie szereg ulic i zbliżało się do celu. Zatrzymało się wreszcie przed ową filją, policjanci wysiedli i pilnowali wyniesienia cennego bagażu .

Nagle z obu stron zjawiły się po trzy auta, które formalnie

zatarasowały drogę.

Ulica zaroiła się od kilkunastu świetnie uzbrojonych i zamaskowanych złoczyńców, którzy w krótkim czasie obezwładnili policjantów, kładąc 2 z nich trupem. Następnie

ulokowali pieniądze

na autach i zdołali uciec. Należy dodać, że całe to dramatyczne zajście odbyło się w przeciągu niespełna 5 minut..

Napad ten wywołał w całej Ameryce

ogromne wrażenie,

a policja, podrażniona w swej ambicji, wszelkie wytężyła siły, aby wpaść na trop łotrowskiej szajki...

NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

Piękny zwyczaj majenia chat na te uroczyste, a tak miłe święta, jakie teraz przypadają, nastręcza nieco uwag o samym zbiorze nie tylko tataraku — ale i wielu ziół, jakie mamy w Polsce, a które się poprostu marnują niespożytkowane. Dziś kiedy źródła zwykłych dochodów ze zboża wysychają, warto przypomnieć, że rocznie sprowadzamy za wiele miljonów złotych owych leczniczych ziół, choć mamy je rozsiane po naszych połach i łąkach. Trzeba się tylko schylić, no i trochę mieć pojęcia o tem, co z tych ziół — jakie części rośliny, są poszukiwane. Kogo więc ta sprawa interesuje — a interesować powinna przedewszystkiem drobnych rolników— temu przypominam o tem źródle dochodu. Toć za czerwone listki kwiatowe maku polnego, którego nieraz całe masy mamy w pszenicy, można uzyskać pięć złotych za kilo. Za kwiat bzu czarnego 4 złote — za liście babki wąskolistnej (psie języki) blisko złotówkę — za korzeń mydliku wyżej złotówki itd.

Nie bedę tu wymieniał wielu innych roślin pożytecznych, czy to z liści, czy z korzenia, gdyż o tem trzebaby się informować w odpowiednich książeczkach opisujących użytkowanie i podających wskazówki dotyczące zbiorów — na tem miejscu chciałem tylko o tem przypomnieć, skoro teraz jest więcej czasu na zbieranie i suszenie różnych ziół. Zbliża się czas sprzętu koniczyny. Przypominam rzeczy ważne: pierwsze, żeby nie czekać z kośbą, aż koniczyna całym łanem się czerwieni, lecz ciąć gdy zaledwie pierwsze główki kwiatowe się pokażą. Wtenczas pasza o wiele cenniejsza i łatwiej schnie.

Druga sprawa to stosowanie przy sprzęcie koniczyny koziołków do suszenia — jest to asekuracja od deszczu, bo jeżeli się zwykłym sposobem sprząta, to w razie nastania dżdżystej pory zbiera się paszę poczerniałą i tak potrząsaną z listków, że mamy sam tylko badyl, który tyle wart co i zwykła słoma. Byle jak, choćby sklecone podpórki — na których się zawiesza przewiędłą koniczynę — uchronią plon tej cennej paszy od zepsucia, bo schnięcie będzie szybkie na wietrze, a wilgoć od ziemi nie podsiąka, i choćby deszcze padały dłużej, woda szybko spływa i pasza się tak łatwo nie psuje. Na wyniośliejszych miejscach łąk należałoby również zacząć cięcie, gdyż tu trawy zawsze wcześniej z wiosną wyrastają i gdy czekać dłużej to twardnieją — tak że sprząta się paszę słomiastą.

Ziemniaki zaczynają wschodzić, warto pamiętać o spulchnianin ziemi w międzyrzędach, ale nie koniecznie trzeba obsypywać, szczególniej, gdy rosną na suchym piasku. W takiem bowiem położeniu rosa się zbytnio przesusza. W ziemniaki sadzone na ziemi suchej, piaszczystej, warto wsiać teraz łubin żółty przed gracowaniem. Łubin będzie tę ziemię ocieniać, a po wykopaniu ziemniaków, przyorzemy go pod żyto. I wogóle na lekkich ziemiach nie zaniedbywać zasiewu łubinów na przyoranie. Można siać teraz jeszcze w czerwcu łubin pod żyto, a potem aż do połowy lipca, na zielony nawóz pod przyszłe roczne ziemniaki. Trzeba tylko uważać, by nasienie łubinu było zdrowe — pewnie kiełkujące, bo często się trafia, że sprzedają po miasteczkach za pleśniałe, albo dosuszane, które źle kiełkuje.

F ST.

Dzieci w lecie.

Higjena, praktyczność, wygoda — o tem myślą najwięcej teraźniejsze matki, sprawiając dla swych pociech sukienki i okrycia. Coraz mniej jest na szczęście matek, które stroją maleństwa, niby papużki, które z dzieci — a zwłaszcza z dziewczynek — robią przedwczesne dziwadła, nienaturalnie skrępowane, zajęte tem przedewszystkiem, by piękna sukienka nie pogniotła się lub nie zniszczyła.

Dla dzieci, zarówno dziewczynek, jak chłopców, powinno się dobierać materjały niekosztowne, lecz względnie trwałe, wesołe i jasne w barwach, nie krępując się zasadą, że „na ciemnem nie znać brudu“.

Przeciwnie brud powinno być znać na ubraniu dziecka, by jaknajprędzej usunąć. Zapewne częste pranie niezawsze może jest wygodne dla tych co piorą, lecz czyż lepsze jest przyzwyczajanie dziecka do brudnego ubrania, nie mówiąc już o higjenie?

Krajowe materjały, płótna, kretony, perkale, markizety, piki, najmilsze i najpraktyczniejsze będą dla dzieci na lato. Ozdobione estetycznie, lecz nieprzesadnie, raczej dla optyki, niż dla fasonu, cieszą oczy matek. Dzieciom podobają się naogół żywe barwy i swobodny krój. Dziecku chodzi o to, by mogło swobodnie biegać, machać rękami, wspinać się na płoty, przeskakiwać rowy, grzebać w piasku lub ziemi, nosić ciężary, odpowiednio swemu wiekowi.

W myśl tych życzeń naturalnych dziecka, dobre matki szyją córeczkom proste, krótkie sukienki, luźne koło szyi i rąk, lub bez rękawków; synków ubierają w kombinezki, pozwalając na wszelkie bohaterskie czyny młodego wieku. Paltociki wełniane, proste w kroju, niemal jednakie dla chłopców i dziewczynek.

Na wsi, w ogrodzie, nad morzem, przyjął się zwyczaj ubierania dziewczynek w spodenki lub kombinezki, takie same, jak chłopców. Jest to higjeniczne i ładne. Na plaży dzieci powinny mieć trykociki.

Ważną rzeczą jest obuwie. Przedewszystkiem musi być wygodne, w miarę obszerne (unikać obuwia „na wyrost“, które psuje nogę, tak samo, jak obuwie zbyt ciasne). Na lato dzieci powinny nosić sandałki lub pantofelki możliwie ażurowe, by dostęp powietrza był dość dobry.

Nogi dzieciom szczególnie się pocą i zagrzewają wskutek ustawicznej ruchliwości. Skarpetki są zdrowsze niż pończochy.

Nie należy dzieci zbyt ciepło odziewać. Przegrzanie kończy się często zaziębieniem. A lato jest porą, w której trzeba zaczynać hartowanie malców Niech mają dużo ruchu na świeżem powietrzu — będzie im wtedy cieplej, niż w paltach, szalach i szalikach.

Katastrofa kolejowa na stacji Kunów.

6 wagonów rozbitych — tor kolejowy zniszczony.

Na stacji kolejowej Kunów, pow. opatowskiego podczas przetaczania pociągu nr. 671 część pociągu, zostawiona za zwrotnicą, potoczyła się i uderzyła w bok przedniej części pociągu, zdążającego na 5 tor, wskutek czego 6 wagonów uległo wykolejeniu, trzeci tor uszkodzony, na przestrzeni 25 metrów. Ruch był przerwany 2 godziny. Wypadków z ludźmi nie było.

Przyczyna wypadku zaniedbanie przez hamulcowych zahamowania breków wagonów, pozostawionych za zwrotnicą.

Sprawa uregulowania ruchu samochodowego w Kielcach

na radzie miejskiej.

Aktualna sprawa uregulowania ruchu samochodowego w Kielcach, była tematem obrad na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej.

Wnioski w tej sprawie zgłosili radni Wiślicki (PPS) i ks. kanonik Sonik (klub narodowy).

Pierwszy z wnioskodawców szedł w kierunku ograniczenia szybkości somochodów, które częstokroć urządzają istne harce, pędząc z kawalerską fantazją po pryncypalnych ulicach (wspomnimy niedawne przejechanie chłopca na śmierć, na ul. Sienkiewicza), dalej w kierunku ustalenia postojów dorożek samochodowych, oraz zmiany tras dla autobusów (wniosek ks. Sonika), które winny omijać centra miasta.

Po wnioskodawcach zabrał głos prezydent miasta Cichowski, który oświadczył, że magistrat opracowuje odpowiednie przepisy i sprawa ta już niedługo zostanie uregulowana.

Życzyćby sobie należało, aby, bez dalszej już zwłoki, magistrat jak najrychlej uporządkował tę zaniedbaną w Kielcach dziedzinę.

Następnie wszedł pod obrady projekt budżetu miejskiego na r. 1930-31, w zmienionej redakcji, znanej czytelnikom. Rada bez rozpatrywania, odesłała przedłożony projekt do komisji.

Przerażające żniwo śmierci samochodów w Ameryce.

W ciągu roku 1929 zginęło w Ameryce w wypadkach automobilowych 31.000 osób, nie mówiąc o okrągłym miljonie ludzi, którzy w tych wypadkach odnieśli rany lub kalectwo.

Jak wykazują statystyki, pochłonęły wypadki samochodowe w r. 1929 o 10 proc. więcej ofiar, aniżeli w roku poprzednim. Naogół ofiarą wszelkiego rodzaju środków komunikacji padło w r. 1929 33.000 osób, dalszych zaś miljon dwieście tysięcy poniosło szkody na ciele czy na zdrowiu. Związane z tem straty gospodarcze sięgają wysokości 6 miljardów złotych.

DOBRA USŁUGA.

Gość hotelowy: — Czy pan nie wie, ile razy tu trzeba dzwonić, aby przyszła pokojowa?

Drugi gość: — To zależy Wczoraj dzwoniłem 38 razy, a dzisiaj tylko 24 razy.

POCIECHA.

Garecki leży na stole operacyjnym.

— Na miłość Boską, panie doktorze czy przetrzymam operację!

— Z pewnością drogi panie, z pewnością, — pociesza go lekarz, — gdyż statystyka stwierdza, że jedna operacja na sto się udaje

— Mój Boże!

— Bez obaw panie Garecki, pan ma szczególne szczęście. Pan jesteś właśnie tym setnym bowiem dziewięćdziesiąt dziewięć operacyj dokonanych przezemnie zakończyło się śmiercią. Pan jesteś właśnie tym setnym szczęśliwcem, którego przewiduje statystyka.

Nauka wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie Informacje i zapisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Kupno i sprzedaż

MASŁO, JAJA, SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

TOKARKA rozpiętość kłów 1,000 wzniesienie 150 okazyjnie do sprzedania za 1.200 zł. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 54.

ROWERY — znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. EMO M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników.

SPRZEDAM motocykl w dobrym stanie, cena 550 zł. Dąbrowa, Łukasińskiego 6. Kiernozicki.

DO sprzedania w Dąbrowie dom murowany jedno piętrowy. Wiadomość: Dąbrowa, Okrzei 56. Drejerski.

BACZNOŚĆ! Firma „Orange" Sosnowiec, Targowa 12, sprzedaż owoców krajowych i południowych. towarów kolonjalnych oraz nabiału. hurtowo i detalicznie po cenach hurtowych.

MAGIEL mało używana w dobrym stanie do sprzedania zaraz i nie drogo. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

SAMOCHÓD „Ford" na chodzie sprzedam lub zamienię na cegłę. Dąbrowa, ul. Wesoła Nr.

GRAMOFON sprzedam lub zamienię na rower. Będzin, Paryska 8 m. 6.

PLAC przy ulicy Tabelnej do sprzedania. Kaliska 17. Żesławski.

SKLEP cukierniczy w dobrym punkcie, oraz domek piętrowy sprzedam. Wiadomość: Nowopogońska 6. Machnick.

SPRZEDAM dom nowo - wybudowany 4 ubikacje, 54 pręty placu, ul. Dańdowska 23. Wiadomość u gospodarza.

NOWA harmonja stoliczkowa (dwururkowa) z kwiatami do sprzedania. Będzin. Małobądzka 96.

SKLEP rzeźniczy nadający się i pod spożywczy w dobrym punkcie w miejscowości fabrycznej zaraz do odstąpienia z powodu choroby familijnej. Cena 500 zł. Wiadomość: w filji „Expresu" Będzin.

JEST do sprzedania dom mieszkalny wraz z placem frontowem nadającem się pod budowę przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu. Tamże poszukuje się pożyczki 10 tysięcy złotych na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

WYDZIERŻAWIĘ budkę z małem mieszkankiem, dobrze prosperującą, z powodu choroby mojej żony. Pogoń, ul. Mała Nr. 2.

SZYNY budowlane, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie, oraz blachy poleca firma H. Pfeffer w Będzinie, Małachowskiego 33.

PLAC 25 prętów na Środuli do sprzedania. Sosnowiec. Krasińskiego 13.

DO sprzedania 20 prętów placu frontowego pod budowę. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piotrkowska Nr. 8. Duch Władysław.

MASZYNĘ bębenkową krytą z czterema szufladami, zwykłą bębenkową do szycia i haftu, haftu wyuczę, najtaniej można kupić, proszę się przekonać, Pogoń, Orla 4, obok komisarjatu, Julja Pelsik.

Ważne

6 szt. Fotografji i 1 gabinetową Komunji Św. tylko 6 złotych w Zakładzie Fotogr. Tkacz. Sielecka 8.

MODNE pasy nadające kształtom piękną linję i lecznicze. Nowości w pasach prencessowych. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11.

„UNDERWOOD" prawie nowy sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: skrzynka pocztowa 161. Sosnowiec.

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania. Sosnowiec — Będzińska 23.

TOALETA mahoniowa do sprzedania. Sosnowiec, Chmielna 3 dozorca wskaże.

DO sprzedania w Dąbrowie dom murowany i drewniany z ogrodem. Wiadomość: Dąbrowa, Łukasińskiego 26.

DO sprzedania na Środuli domek murowany parterowy przy ul. Mickiewicza Nr. 7. Wiadomość na miejscu.

PLAC, nadający się na działki, do sprzedania przy ul. Wschodniej. Wiadomość Sosnowiec. A. Siwecki, ul. Zagórska l. 3

2 PLACE do sprzedania Będzin, Warpie, jeden przy ul. Pszennej, drugi przy ul. Wilczej, po zł. 150 za pręt. Wiadomość: Będzin, ul. Zawale Nr. 16. Wartak.

ROWER męski nowy sprzedam tanio Orla 16. Noga.

JEST do sprzedania sklep ul. Piłsudskiego Nr. 55. Nadaje się na wszystko, z wiedzą Gospodarza. Władysław Macuga.

MASZYNY do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach okazyjnie gramofon walizkowy, rower mało używany sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

Posady i prace

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Kiebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec. Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała, Nad Niwką 52.

AGENCI zdolni i wymowni zarobić mogą 15 — 20 zł. dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłaszać się: Sosnowiec, Targowa 9 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, 4 piętro, Sobel.

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Kurs obniżony 20 proc., płatny w ratach.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski oraz uczeń. Wiktor De - Lorne. Ząbkowice, Fabryczna 4.

ZA wysoką prowizją na Województwo Kieleckie poszukujemy zdolnych wymownych agentów — przedstawicieli do sprzedania maszyn do szycia, maszyn mleczarskich, parników i rowerów. Zwracać się listownie, skrzynka pocztowa Nr. 257. — Osobiście St. Warszawska 35.

INTELIGENTNE i solidne siły do akwizycji na prowizje i ewentualnie pensje poszukiwane. Zgłoszenia: Będzin, Czeladzka 25.

POTRZEBNY uczeń na dokończeniu praktyki do zakładu fryzjerskiego w Dąbrowie, ul. Limanowskiego Nr. 31 Koszowski.

POTRZEBNA panienka, wyłącznie z Będzina, do lat 20 jako goniec biurowy. Zakłady Wapienne „Wulkan" Będzin, Sielecka Nr. 17.

POSZUKUJE się starszą osobę umiejącą gotować. Sosnowiec, Zygmunta 1 na parterze, róg Jasnej.

STENOGRAFISTKA-maszynistka zdolna, pisząca biegle na maszynie, sierota, poszukuje stałej posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Zdolna sierota".

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do Bufetu 1-2 klasy w Sosnowcu.

POTRZEBNI agenci rozpowszechniać pismo „Nowe zasady kanarczarstwa". Pierwszeństwo znającym proceder kanarczarski. Sosnowiec, T-wo Hodowli Kanarków.

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej w Częstochowie pragnie zamienić się na posadę z nauczycielem(ką) z Sosnowca. Zgłoszenia: „Expres Zagłębia" pod „GJ."

SZPITAL Św. Łazarza w Będzinie ul. Kościuszki 52 poszukuje wykwalifikowanej hafciarki z odpowiedniemi referencjami. Zgłaszać się między godziną 12 a 1-szą w obiad.

SKLEP do wynajęcia w Dąbrowie w śródmieściu przy ulicy Okrzei Nr. 22. Wiadomość: ul. Kołłątaja Nr. 21.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyncze słoneczne. Sosnowiec, Rudna 21.

DO wynajęcia podwójne mieszkania duże słoneczne cena przystępna, dom nowy. Sosnowiec, Szpitalna Nr. 12-a.

W DĄBROWIE Górniczej poszukuje 2 — 3 pokoje z kuchnią lub bez od 1-go lipca w śródmieściu. Zgłoszenia „Expres Zagłębia". Będzin.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w administracji.

DO wynajęcia samodzielne mieszkanie pokój, kuchnia i garaż. Sosnowiec, Majowa 6.

LOKAL w centrum miasta na biuro, sklep, odstąpię zaraz. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „1.500".

MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią na I-em piętrze nowocześnie urządzone z wszelkiemi wygodami, centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorcy Teatralna 1.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 4 lutego 1930 roku.

A. 5279. „Bronisława Klak" herbaciarnia w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 7. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Bronisława Klak, zam. tamże.

A. 5280. „Izrael Borensztajn" herbaciarnia w Sosnowcu, ul. Ostrogórska Nr. 18. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Izrael Borensztajn, zam. tamże.

A. 5281. „Aron Berliński" piwiarnia w Sosnowcu, Warszawska Nr. 12. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Aron Berliński, zam. w Sosnowcu. 1-go Maja Nr. 7.

A. 5282. „Sura Alterwajn" sklep spożywczy w Sosnowcu, Dekierta Nr. 20. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Sura Alterwajn, zam. tamże.

A. 5283. „Froim Kerszenblatt" sprzedaż jarzyn i owoców w Sosnowcu, ul. Targowa Nr. 10 — targ. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Froim Kerszenblatt, zam. w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 6.

A. 5284. „Antoni Fiderkiewicz" sprzedaż ubrań ludowych i czapek w Sosnowcu — Modrzejowska Nr. 30. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Antoni Fiderkiewicz, zam. w Sosnowcu, ul. Pańska Nr. 12.

A. 5285. „Etla Mitelman" handel owoców i art. spożywczych w Sosnowcu, Sienkiewicza Nr. 8. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Etla Mitelman, zam. tamże.

A. 5286. „Jankiel Mały" sklep spożywczy w Sosnowcu, Kowalska Nr. 12. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Jankiel Mały, zam. tamże.

c. d. n.

Zgubione dokumenty

SŁABIKOWSKI Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, legitymację zasiłkową i tymczasowy dowód osobisty wydany w Będzinie.

GUTOWSKI Bronisław zgubił dowód kolejowy, wydany przez dyr. Warszawską. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, do administracji.

ZGUBIONO weksel na zł. 200 wystawiony przez Scyzoryka Józefa, Marji Śmietanie, który się unieważnia.

PRZYJMUJE wszelkie reperacje rowerów i obstalunki takowych. Borgała. Sosnowiec, ul. Kołłątaja Nr. 1.

PRZYBŁĄKANA wilczura ciemna do odebrania za zwrotem kosztów. Modrzejów, Pastewna 7.

ZA długi mojej żony Lucyny Kopiec nie odpowiadam, jak również unieważniam weksel na 5000 zł. i akta rejentalne na kupioną ziemię 3 i pół morgi w Dąbiu/Nerem, zabrane przez nią. Kopiec Ludwik, Modrzejów, Stara Niwka.

PODAJEMY do wiadomości, że na mocy wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu, z dnia 5 czerwca b. r., zastrzeżenie sprzedaży gruntów wydzielonych do osady Nr. 20 w Klimontowie dla spadkobierców Teofila Polaczka zostało uchylone. Wiktor Polaczek.

SZYBKO — solidnie — tanio windykuje należność z tytułów wekslowych i rewersów, wywiady o zdolnościach kredytowych i osobistych, przeprowadza Biuro „Polhaz" Będzin, Czeladzka Nr. 25.

Zarząd Kursów Samochodowych Inż. KLEBERA

w Sosnowcu. Zawiadamia uczniów i zainteresowanych, że w dniach 13 i 14 czerwca odbędą się egzamina w oddziale w Zawierciu.

ZOSTAŁA zgubiona w Sosnowcu torba policyjna. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod adresem: Posterunek Policji na dworcu w Sosnowcu.

WSPÓLNIKA z kapitałem 2.500 zł. do dobrze prosperującego biura poszukuję zaraz. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Auto".

OSTRZEGAM osoby, które szerzą nieprawdziwe wieści o wypadku ś. p. Bronisławy Wojsy, że pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Roman Wojsa, ul. Szczodra Nr. 8.

KOŁO stacji Rabsztyn zgubiono browning syst. Owa kal. 6.35 Nr. 34073 Znalazcę uprasza się o zwrot takowego pod adresem: Sosnowiec. Kołłątaja 17. Radosiński za wynagrodzeniem.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94